

Cena: 9 zł

KIERUNEK CRACOVIA



**Program
meczowy**
14 września
2024

 **CRACOVIA**

**Cracovia
vs Pogoń**

COMARCH

Kadry



CRACOVIA:

13. Sebastian Madejski
26. Jakub Burek
27. Henrich Ravas

3. Andreas Skovgaard
5. Virgil Ghită
15. Kamil Glik
16. Bartosz Biedrzycki
19. Davíð Kristján Ólafsson
22. Arttu Hoskonen
24. Jakub Jugas
25. Otar Kakabadze
66. Oskar Wójcik
77. Patryk Janasik

6. Amir Al-Ammari
8. Jani Atanasov
10. Michał Rakoczy
11. Mikkel Maigaard
14. Ajdin Hasić
17. Mateusz Bochnak
18. Filip Różga
23. Fabian Bzdyl
88. Patryk Sokołowski
72. Oskar Lachowicz

7. Mick van Buren
9. Benjamin Källman
21. Kacper Śmiglewski

Trener:
Dawid Kroczek



POGOŃ SZCZECIN:

77. Valentin Cojocar
91. Kuba Bochniarz
31. Krzysztof Kamiński

4. Leo Borges
3. Dimitrios Keramitsis
32. Leonardo Koutris
68. Danilej Lončar
25. Wojciech Lisowski
28. Linus Wahlqvist
33. Mariusz Malec
17. Jakub Lis
23. Benedikt Zech

15. Marcel Wędrychowski
19. Kacper Łukasiak
8. Fredrik Ulvestad
27. Olaf Korczakowski
21. Joao Gamboa
10. Adrian Przyborek
20. Alexander Gorgon
7. Rafał Kurzawa
11. Kamil Grosicki
22. Wahan Biczachczjan
61. Kacper Smoliński

46. Antoni Klukowski
9. Efthymis Koulouris
51. Patryk Paryzek

Trener:
Robert Kolendowicz



Drodzy Kibice,

Za nami przerwa reprezentacyjna, w trakcie której wielu naszych piłkarzy grało w swoich drużynach narodowych. Teraz wszyscy powracamy na nasz stadion, by znów emocjonować się spotkaniami Cracovii.

Najbliższym rywalem będzie Pogoń Szczecin. Po obiecującym początku sezonu w naszym wykonaniu będziemy robili wszystko, aby ponownie zdobywać kolejne punkty i sprawić Wam radość.

Do zmagania ligowych dojdzie jeszcze rywalizacja w Pucharze Polski. Liczymy na Wasze wsparcie i mamy nadzieję, że naszą grą sprawimy do tego, że z każdym spotkaniem przy Kałuży będzie Was coraz więcej!

Do zobaczenia na stadionie!

Dawid Kroczek
Trener KS Cracovia SA

Zostań wsparciem dla naszego programu meczowego!
Więcej informacji pod numerem 662 224 436

Chcę, żeby moje minuty były konkretne

Wybór bohatera rozmowy do tego numeru Kierunku Cracovia był wyjątkowo prosty, bo MATEUSZ BOCHNAK jest wychowankiem naszych dzisiejszych rywali. Skrzydłowy Pasów opowiedział nam o swoich latach w Szczecinie, a także przybliżył swoje osobiste cele na ten sezon przed meczem, który może być dla niego jubileuszowym, 50. występem w barwach Cracovii.



Mateusz, przed nami mecz z Pogonią Szczecin, dla Ciebie na pewno szczególny ze względu na lata spędzone w tym klubie. Pozostał duży sentyment?

Na pewno mecze z Pogonią są dla mnie wyjątkowe ze względu na to, że wychowałem się w tym klubie i to tam rozpoczęła się moja przygoda z piłką. Dodatkowo Szczecin sam w sobie jest dla mnie miastem szczególnym, bo tam mam swoją rodzinę i wielu przyjaciół.

W Szczecinie zdobyłeś przepiękny gola, gdzie umieściłbyś go na liście swoich trafień z całej kariery?

Bramka w Szczecinie to dla mnie zdecydowanie gol nr 1 w karierze, nie dość, że był spektak-

ularny, to zdobyty można powiedzieć „u siebie” w domu.

W czasie Twojego pobytu w Szczecinie w strukturach Akademii Pogoni pracował obecny trener Portowców Robert Kolendowicz. Mielicie jakąś styczność, jeśli tak, to jak postrzegasz jego spojrzenie na futbol i czy ewentualnie spodziewałeś się, że pewnego dnia będzie właśnie pierwszym szkoleniowcem Pogoni.

Gdy przebywałem w Pogoni w strukturach Akademii, trener Kolendowicz rozpoczął swoją karierę trenerską. Nigdy nie był bezpośrednio moim pierwszym trenerem, lecz znam go dobrze i uważam, że ma naprawdę ciekawą warsztat. Myślę, że dzięki swojej pracy zasłużył na to, żeby samodzielnie poprowadzić Pogoń w Ekstraklasie.

Mecz z Pogonią może być dla Ciebie 50. występem w barwach Cracovii, licząc wszystkie oficjalne rozgrywki. Jak podsumowałbyś ten okres?

Myślę, że jest to trochę słodko – gorzki pobyt. Początek był udany: w pierwszej rundzie w Cracovii rozegrałem dużo spotkań, strzeliłem kilka bramek i myślałem, że w kolejnym sezonie pójde za ciosem. Tak się jednak nie stało, poprzedni sezon był słabszy, grałem na wielu pozycjach i nie wiedziałem, że będzie to aż takie trudne. Liczby nie pomagały, brakowało mi stabilności i rywalizacji

na jednej pozycji. Jednak wejście w ten sezon, mimo roli rezerwowego, jest niezłe. Zmieniłem nastawienie i chcę przy okazji każdego wejścia na boisko udowodnić, że zasługuje na więcej minut i dorzucić jakąś liczbę którą pomoże mi i Cracovii.

Było coś, co Cię w Cracovii czy w mieście Krakowie zaskoczyło, kiedy trafiałeś do Pasów na początku 2023 roku?

Baza w Rącznej zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Jest tu wszystko, czego potrzebuje każdy profesjonalny piłkarz. Nie pozostaje nic innego, jak tylko tam trenować i rozwijać swoje umiejętności. Dodatkowo Kraków jest dla mnie zdecydowanie najpiękniejszym miastem jakie widziałem w Polsce.

Na konferencji prasowej przed meczem z Radomiakiem wspominałeś, że chcesz jak najlepiej wykorzystywać czas, który otrzymujesz od trenera. W tym sezonie jesteś bardzo efektywny po wejściach z ławki, czy takie motywowanie się jest w jakiś sposób trudniejsze od tego, które ma miejsce, gdy wychodzi się w pierwszym składzie?

Tak jak wspominałem, moje podejście jest takie, że wchodząc na boisko chce zdobyć bramkę lub zanotować asystę. Chcę, żeby moje minuty, obojętnie ile ich będzie i obojętnie na jaką pozycję mam wejść, były konkretne i z korzyścią dla drużyny, bo to jest priorytet.



Mimo porażki w Radomiu można stwierdzić, że to naprawdę udany początek sezonu w Waszym wykonaniu. Podobne poczucie panuje w szatni?

Wejście w sezon jest dobre, jesteśmy na 5. miejscu podczas tej przerwy reprezentacyjnej. Celem jest górna ósemka i do tego będziemy dążyć. Mecz w Radomiu nie ułożył się tak, jak chcieliśmy. Szkoda tej serii zwycięstw, ale i tak według mnie dorobek punktowy jest naprawdę solidny.

Czy treningi w czasie reprezentacyjnej, kiedy pracujecie w mniejszej grupie mogą być dodatkową okazją dla zawodników na to, żeby pokazać trenerowi swoje mocne strony?

Jest to specyficzny okres, szczególnie w Cracovii, gdzie mamy wielu reprezentantów. W tym okresie na pewno można mocniej potrenować, docisnąć „śrubę” w postaci intensywnych jednostek i skupić się bardziej na swoich indywidualnych deficytach. Dodatkowo przerwa od meczów pozwala odpocząć psychicznie i zresetować głowę przed dalszą częścią rundy jesiennej.

Na koniec chciałbym zapytać o Twoje osobiste cele na tę rundę czy cały obecny sezon, masz coś konkretnego?

Indywidualnie chciałbym dobić w tym sezonie do minimum 4-5 goli.

Kamil Jagodyński

Wyrównać rachunki sprzed roku

Pasy mają z Pogonią Szczecin spore rachunki do wyrównania, zwłaszcza, kiedy przypomnimy sobie ostatnie starcie obu ekip przy Kałuży. Od tego czasu minął już jednak rok, oba zespoły zmieniły się w tym czasie i liczymy, że Cracovia w najbliższym meczu dopisze dla siebie pozytywny odcinek w długiej historii rywalizacji z Portowcami.

Telefony się urywały

Oba zespoły po raz pierwszy w historii spotkały się w roku 1959 w ówczesnej I lidze. Według opisów dziennikarzy relacjonujących to spotkanie, nie stało ono na najwyższym poziomie, było jednak niezwykle ważne dla szczecińskiej społeczności. - *Trzeba było słyszeć te okrzyki niedowierzania w słuchawce telefonicznej, kiedy podawaliśmy wynik krakowskiego spotkania. Telefon urywał się już od godziny 18-tej. Przez trzy godziny redaktor techniczny tylko podnosił słuchawkę i informował o wyniku nie czekając nawet na pytania. Te były bowiem jednakowe: Jaki wynik Pogoni? Pogoń zaś niespodziewanie dla wszystkich wygrała z Cracovią w stosunku 5:3 (2:2) -* pisał Kurier Szczeciński.

Popsuta walka o tytuł

Cracovia na pierwszą wygraną musiała poczekać kilka lat, konkretnie do 1966 roku. Kiedy ta jednak już przyszła, to od razu była bardzo okazała. Pasy rozbiły szczecińskich rywali 5:0, a cztery

gole zdobył Janusz Kowalik. Co ciekawe, spotkanie było rozgrywane na... stadionie Wisły. Niedługo później przyszedł czas na kilkunastoletnią przerwę w meczach między Cracovią i Pogonią, które ponownie spotkały się w latach 80. W 1983 roku, walcząca o tytuł mistrzowski, Pogoń przyjechała do, broniącej się przed spadkiem, Cracovii i do Szczecina wróciła z bagażem trzech bramek. Ostatecznie w tamtym sezonie Pasy rzutem na taśmę uratowały swoje miejsce w lidze, a Pogoń, jak wiemy, tytułu nie zdobyła, finalnie spadając także poza ligowe podium. Kolejny sezon okazał się być jednak dla Cracovii ostatnim na poziomie Ekstraklasy na długich 20 lat, co też sprawiło, że niemal tyle samo musieliśmy poczekać na kolejne mecze obu zespołów.

Helikopter na murawie

Te wróciły w 2003 roku, kiedy oba kluby walczyły o powrót do elity. Szczególnie dużo emocji przyniósł mecz przy Kałuży z maja 2004 roku. Końcówka sezonu, ścisk w górze tabeli, więc każdy

punkt na wagę złota. Nic więc dziwnego, że meczowi towarzyszyła fantastyczna atmosfera, a skalę "szaleństwa" niech odda fakt, że przed pierwszym gwizdkiem na murawie wylądował helikopter, któremu pas do lądowania wyznaczali stojący z racami kibice. Tamten mecz przyniósł zresztą mnóstwo emocji i drugie tyle kontrowersji związanych z decyzjami arbitra. Ostatecznie na murawie padł remis 2:2, a Pasy wyrwały punkt w doliczonym czasie gry za sprawą celnej główki Kazimierza Węgrzyna. Pogoń awansowała wtedy do Ekstraklasy z pierwszego miejsca, Cracovia musiała jeszcze zagrać mecze barażowe, ale jak doskonale pamiętamy, wygrała je bardzo pewnie i także zameldowała się w elicie. Od tamtego momentu przyszła jeszcze jedna dłuższa przerwa w bezpośrednich starciach, po spadku Pogoni z ligi w 2007 roku. Od 2013 roku jednak nieprzerwanie obie drużyny mierzą się ze sobą sezon w sezon. W udanym dla nas sezonie 15/16 w Szczecinie fantastycznymi golami popisywali się Tomasz Vestenicky i Mateusz Wdowiak. Dwa lata później przyszła z kolei ostatnia jak do tej pory wygrana na stadionie imienia Floriana Krygiera. W marcu 2018 roku Pasy pokonały Pogoń 3:0, a jednego z goli zdobył Krzysztof Piątek. W minionych rozgrywkach Portowcy zaliczyli ligowy dublet zwycięstw nad Cracovią, ale cały sezon finalnie był dla nich wyjątkowo gorzki. Pogoń była o sekundy od pierwszego w historii klubu trofeum, ostatecznie przegrywając jednak finał Pucharu Polski, co przełożyło się też na słabsze wyniki w lidze, gdzie nie udało jej się awansować do europejskich pucharów. Na początku obecnego sezonu z klubem pożegnał się trener Jens Gustafsson, którego miejsca zajął Robert Kolendowicz, postać bardzo ważna dla całej Pogoni i właśnie w jego osobie kibice upatrują nadziei na to, że wreszcie do Szczecina zawita upragnione trofeum.

Największe sukcesy Pogoni:

2x wicemistrz Polski (1987, 2001)

3x brązowy medal mistrzostw Polski (1984, 2021, 2022)

4x finał Pucharu Polski (1981, 1982, 2010, 2024)

Historyczny bilans Cracovii i Pogoni

Pierwszy mecz: 6 czerwca 1959, Cracovia 3:5 Pogoń

Ostatni mecz: Pogoń 3:1 Cracovia, 30 marca 2024

Najwyższe zwycięstwo Cracovii: 28 sierpnia 1966, Cracovia 5:0 Pogoń

Najwyższe zwycięstwo Pogoni: 23 września 2023, Cracovia 1:5 Pogoń

Mecze łącznie: 46

Zwycięstwa Cracovii: 15

Remisy: 11

Zwycięstwa Pogoni: 20

3 ciekawostki o klubie i mieście:

1. Rządzący Pogonią na początku XXI wieku Antoni Ptak chciał budować drużynę w oparciu o piłkarzy z Brazylii. „Pogoń będzie brazylijska, albo żadna” – mówił. Pogoń odejść nastąpiło w sezonie 2005/2006, kiedy Portowcy na mecz z GKS Bełchatów wyszli z 10 Brazylijczykami w pierwszym składzie, a skład uzupełnił stojący w bramce Boris Pesković, starszy brat bardzo dobrze znanego kibicom Cracovii Michała.
2. Pierwsza fabryka autobusów w Europie znajdowała się w Szczecinie, przy dzisiejszej alei Wojska Polskiego, a należała do Bernharda jr. i Emila Stoewerów. Od 1900 roku produkowała omnibusy. 200 z nich, dwupiętrowych, obsługiwało od 1906 roku pasażerów w Londynie. Niektóre miały elektryczny napęd: firma do 1905 roku była pionierem produkcji tego typu aut: osobowych, dostawczych, ciężarowych, fiaków i wozów strażackich.
3. Układ urbanistyczny centrum Szczecina przypominający rozwiązanie znane z Paryża. Wiele tam dużych rond, od których promieniście rozchodzą się ulice zabudowane eklektycznymi kamienicami. Ciekawostką na szczecińskich ulicach są żeliwne pompy z XIX wieku, które były awaryjnym źródłem wody dla mieszkańców. Do dziś przetrwało ok. 30 z 70 zamontowanych urządzeń.

Kamil Jagodyński



Kadrowicze w Rącznej

W trakcie wrześnieowej przerwy na mecze reprezentacji w Cracovia Training Center w Rącznej gościliśmy reprezentację Polski U-20, która na naszych obiektach przygotowywała się do wyjazdowego meczu Elite League przeciwko Portugalii.

W trakcie zgrupowania rozmawialiśmy z selekcyjnym kadry, trenerem Miłoszem Stępińskim. Dla szkoleniowca i całej reprezentacji nie była to pierwsza wizyta w Rącznej, bo kadra U-20 przebywała już tu na zgrupowaniach. Tym razem obóz podzielony był na dwie części. - Lokalizacja ośrodka jest fantastyczna, nie wspominając o samym



ośrodka. To jeden z najlepszych ośrodków szkolenia piłkarskiego w Polsce, a i wiele klubów i państw w Europie nie powstydziliby się takiego miejsca. Jest blisko do lotniska, fantastycznie boiska, pokoje, bardzo dobre jedzenie. Nic tylko pracować. Cieszę się, że mamy możliwość bycia tutaj i trenowania w ramach dwóch zgrupowań, bo w środku zakończyli się zgrupowanie selekcyjne, po którym rozpoczęło się zgrupowanie zasadnicze, przygotowujące do wyjazdowego meczu Elite League U-20 przeciwko Portugalii – tłumaczy selekcjoner. Struktura zgrupowania była tak opracowana, żeby zawodnicy, powołani na jego pierwszą część, mieli konkretny cel – pokazać się na tyle dobrze, by

zostać w tej „właściwej” kadrze. Tak też się działo, młodzi piłkarze dawali z siebie wszystko na jednostkach treningowych, a punktem kulminacyjnym była wewnętrzna gra kontrolna. - Jeżeli chodzi o podejście, koncentrację na zadaniach, to nie można złego słowa powiedzieć o tych zawodnikach. Z jednej strony jest to dla nas dobre, ale z drugiej złe, bo mamy bardzo ciężki orzech do zgryzienia jeśli chodzi o decyzje personalne, gdyż żaden z tych chłopców nie odstawał na tyle, żeby go skreślić po pierwszych treningach. Dlatego tak potrzebowaliśmy tej gry kontrolnej. Wiadomo jak to wygląda w grze, jednemu się uda, drugiemu się nie uda, ale na takiej zasadzie niestety polega selekcja. To są bardzo trudne zgrupowania, często niestety niemiarodajne, ale nie mamy innej możliwości, będziemy dalej obserwować pozostałych zawodników. W docelowej grupie przygotowaliśmy się już do meczu z Portugaliją – dodaje trener Stępiński.

W trakcie zgrupowania nie zabrakło także pasyjnych akcentów. Od dłuższego czasu z kadrą U-20 współpracuje trener bramkarzy Cracovii Maciej Palczewski, a w trakcie obozu w Rącznej dołączył do niego także trener przygotowania motorycznego naszego zespołu, Paweł Drechsler. - Paweł jest z nami jako trener przygotowania motorycznego i bardzo się cieszę z jego obecności. Trenerzy Maciej i Paweł to profesjonalści, znają się na tym, co robią. Widać ich doświadczenie, bo od razu złapaliśmy dobrą chemię. Znają się na pracy na poziomie zawodowym, zarówno w klubie, jak i reprezentacji. Maciejem znam już dłużej, więc szczególnie ze współpracy z Pawłem jestem bardzo zadowolony. Dwa kolejne pozytywne akcenty z Cracovii w naszej kadrze – kończy selekcjoner.

Kamil Jagodyński

NOWA MISJA TEN SAM CEL

COMARCH CRACOVIA
EDYCJA 2024

KARNETY JUŻ OD 89ZŁ
BILETY.CRACOVIA.PL

COMARCH CRACOVIA
2024/25

CCM
COMARCH



REKRUTACJA CRACOVIA KIDS

Zapraszamy wszystkie dzieci urodzone
w latach 2019-2021



Lokalizacje Cracovia KIDS:

- Centrum Treningowe ul. Wielicka 101
- ZSO nr 18 ul. Senatorska 35 i 39
- Wieliczka Hala Solnego Miasta ul. Kościuszki 15
- Cracovia Training Center, Rączna 757
- KS Orzeł Piaski Wielkie ul. Niebieska 2
- SP nr 85 Os. Złotego Wieku 4
- SP nr 15 ul. Kluczborska 3
- Cichy Kącik ul.3 maja 57

Więcej informacji:

 694 464 982

 @kids@cracovia.pl

Zadanie dla najmłodszych

Wypisz tyłu piłkarzy
Pasów,
ilu znasz!

DRUŻYNA

BRAMKARZE

OBROŃCY

POMOCNICY

NAPASTNICY

Wracamy na taflę!

Sezon 2024/2025 czas zacząć! 13 września, w przeddzień meczu piłkarzy przeciwko Pogoni Szczecin, hokeiści Comarch Cracovii zainaugurowali zmagania w Tauron Hokej Lidze. Teraz ciężką pracę, którą nasz zespół wykonywał przez długie tygodnie letnich przygotowań, czas przekuć na ligę, gdzie podopieczni Marka Ziętary będą starali się o jak najlepszy rezultat.

Za hokeistami Cracovii wymagający okres przygotowawczy, podczas którego siedmiokrotnie sprawdzali swoją formę w sparingach. Pod względem wyniku nasi hokeiści wypadali w nich ze zmiennym szczęściem. W próbach przeciwko polskiemu zespołom gracze z Krakowa wychodzili zwycięsko, dwa razy ogrywając Zagłębie Sosnowiec 3:2 i 1:0 oraz raz KH Energa Toruń 2:1. W rywalizacji przeciwko słowackim zespołom Pasom szło nieco ciężiej. Z drużyną ekstraklasy, MHK Liptowski Mikulaszem, zanotowały po jednej porażce i jednym zwycięstwem. Z występującym w pierwszej lidze HC 21 Preszów z kolei krakowianom w dwóch podejściach ani razu nie udało się zejść z lodu „z tarczą”.

Gry kontrolne przyniosły jednak wiele elementów, które mogą napawać optymizmem przed startem sezonu.

– Na pewno może cieszyć gra w obronie, albowiem w sparingach traciiliśmy mało goli. Jeśli

tylko poprawimy skuteczność w ataku, to myślę, że będziemy bardzo groźnym zespołem, potrafiącym przeciwstawić się każdemu – mówi kapitan drużyny, Szymon Marzec.

– Drużyna stara się realizować plan, który został nakreślony i który pokazuje, jak mamy grać. Teraz trzeba to jedynie cały czas doskonalić i ulepszać – zaznacza drugi trener zespołu, Jacek Szopiński.

– Pracowaliśmy ciężko i z każdym tygodniem robiliśmy kroki w przód. Myślę, że w sparingu z Liptowskim Mikulaszem pokazaliśmy, że potrafimy grać dobrej hokej i możemy być zespołem, z którym ciężko będzie rywalom grać. Uważam, że poczyniliśmy postępy i jesteśmy gotowi na ligę i jej inaugurację w przyszły piątek w Toruniu – podkreśla napastnik, Johan Ludgren.

W międzyczasie nasi hokeiści angażowali się we wszelkiego rodzaju akcje marketingowe. Jakub Wanacki i Johan Lundgren spotkali się z fanami w Oficjalnym Sklepie Kibica. Alex



D'Orio i Damian Kapica uczestniczyli w akcji Strefa Hokeja przed Galerią Kazimierz. Zwieńczeniem była prezentacja zespołu, zorganizowana na Strefie VIP Stadionu przy ul. Kałuży. Licznie zgromadzeni kibice mogli nie tylko poznać cały skład Pasów, a także zgarnąć od hokeistów autografy czy wymienić z nimi kilka słów.

13 września dziewięć zespołów, w tym Comarch Cracovia, rozpocznie rywalizację w Tauron Hokej Lidze. Przed drużynami 45. kolejek w sezonie zasadniczym plus faza play-off. Tytułu bronić będzie Re-Plast Unia Oświęcim, która z początku września rozpoczęła rywalizację w Hokejowej Lidze Mistrzów. Oświęcimianie ulegli po dogrywce fińskiemu Ilves Tampere 3:4 oraz przegrali 1:4 z niemieckim Eisbaren Berlin. Mistrzów Polski naturalnie zalicza się do grona faworytów.

Na powrót na mistrzowski tron bez wątpliwej chrapkę ma GKS Katowice. Przed porażką w ubiegłorocznym finale zespół ten dwukrotnie z rzędu sięgał po tytuł. Podobne ambicje mają inni rywale ze Śląska – JKH GKS Jastrzębie i GKS Tychy. Ciężkie warunki z pewnością postawią Podhale Nowy Targ, KH Energa Toruń i EC Będzin Zagłębie Sosnowiec. Niewygodnym przeciwnikiem, walczącym o każdy punkt, będzie też Texom STS Sanok.

W pierwszej kolejce Pasy udadzą się do Torunia, krzyżując rękawice z KH Energa. Zapowiada się ciekawe przetarcie na sam początek, albowiem „Stalowe Pierniki” wzmocnili się latem graczami ze Szwecji, Finlandii, Estonii, Łotwy, a nawet Japonii. W sparingu nasza drużyna pokonała torunian 2:1, ale, jak wiadomo, gry kontrolne przed sezonem to kompletnie inna para kaloszy, niż starcia w ramach sezonu ligowego.

20 września natomiast kampania 2024/2025 wystartuje w Krakowie. Na lodowisku przy ul. Siedleckiego o godzinie 18 Cracovia podejmie Podhale Nowy Targ. Spotkanie to będzie wyjątkowe, nie tylko ze względu na start nowego sezonu. Mecz ten będzie podziękowaniem dla Rudolfa Rohacka, legendarnego



szkoleniowca Pasów, który po 19 latach zakończył swoją misję jako trener krakowskiej drużyny.

Serdecznie zapraszamy na mecze hokejowej Cracovii przy Siedleckiego!

Jakub Noskowiak

Skład Comarch Cracovii na sezon 2024/2025

Bramkarze: #72 Oskar Polak, #33 Alex D'Orio (CAN), #30 Łukasz Hedba

Obrońcy: #4 Michał Jaracz, #79 Damian Kapa, #64 Szymon Bieniek, #24 Oskar Jaśkiewicz, #51 Jakub Wanacki, #12 Maciej Kruczek, #20 Alexander Younan (SWE), #6 Jauhenij Kamieniew, #5 Kamil Mętel, #49 Anton Brandhammar

Napastnicy: #95 Damian Kapica, #3 Dawid Tynka, #16 Dominik Jarosz, #91 Fabian Kapica, #11 Karol Sterbenz, #21 Krystian Mocarowski, #71 Sebastian Brynkus, #77 Szymon Marzec, #8 Jakub Bukowski, #50 Tim Wahlgren (SWE), #33 Hannes Johansson (SWE), #19 Antoni Dziurdzia, #54 Johan Lundgren (SWE), #90 Olivier Olsson (SWE), #66 Jakub Ślusarek, #10 Jakub Janeczek, #81 Mateusz Bezwiński

Sztab: Marek Ziętara (1 trener), Jacek Szopiński (II trener), Michał Kurek (Kierownik), Maciej Szkodny (Fizjoterapeuta), Andrzej Starmach (Lekarz)

Akademia gra

Rozkręca się sezon dla zespołów Akademii Cracovii, które występują w Centralnych Ligach Juniorów oraz rozgrywki JAKO IV Ligi, gdzie gra druga drużyna Pasów. Zespół trenera Krzysztofa Mordaka, do tej pory niepokonany, prowadzi w ligowej tabeli.

Bez porażki po meczach z czołówką

Terminarz ułożył się tak, że Cracovia II w pierwszych meczach nowego sezonu zagrała w zasadzie z całą czołówką tabeli z poprzednich rozgrywek. Test udało się przejść bardzo pozytywnie, bo po 7. kolejkach Pasy mają na koncie 19 punktów i pewnie prowadzą w tabeli JAKO IV Ligi. Dużą wolę walki nasz zespół pokazał między innymi w Bochni, gdzie przegrywał i zdołał ostatecznie wygrać 3:2. – *Zespół zaprezentował charakter i, co mnie szczególnie cieszy, podjął też męską walkę wręcz, która jeszcze wiele razy będzie nas czekała na czwartoligowych boiskach* – podsumowywał ten mecz trener Mordak.

W tym meczu na listę strzelców wpisał się Mirosław Tabor, były zawodnik klubu z Bochni, dokładając także trafienie w następnej kolejce, przeciwko Beskidowi Andrychów. Łącznie ma ich w tym sezonie na koncie już 6. – *Z każdym meczem chcę powiększać swój dorobek strzelecki i pomagać zespołowi w realizacji celu, jaki nam przyświeca, czyli awansie do III ligi* – dodaje nasz snajper.



Wyniki Cracovii II:

5. kolejka: 3:2 vs BKS Hal-Mont Bochnia (Tabor, Bzdyl, Lachowicz)
6. kolejka: 2:0 vs Beskid Andrychów (Tabor, Lachowicz)
7. kolejka: 0:0 vs Dalin Myślenice

Szybko się podnieśli

Również juniorzy starsi dobrze zaczęli sezon: w czterech kolejkach zaliczyli 3 zwycięstwa. Szybko podnieśli się też po nieudanych domowych derbach Krakowa, wygrywając dwa kolejne mecze z Wartą Poznań i Lechią Gdańsk. Dobrą formę strzelecką kontynuuje także Dawid Kaczor, który w zeszłym sezonie był najlepszym strzelcem drużyny U-17, a w tym ma już na koncie trzy trafienia na poziomie U-19.

Wyniki Cracovii U-19:

1. kolejka: 3:0 vs Pogoń Szczecin (Mamroł, Kaczor, Kołodziej)
2. kolejka: 1:4 vs Wisła Kraków (Czerwiński)
3. kolejka: 2:0 vs Warta Poznań (Tabisz x2)



4. kolejka: 4:2 vs Lechia Gdańsk (Kaczor x2, Zgłobik, Tabisz)

3. kolejka: 0:0 vs Wisła Kraków
4. kolejka: 0:3 vs AKS SMS Łódź

Start w kratkę

Juniorzy młodsi nie grają jeszcze równo. Sezon otworzyli pewną wygraną 3:1 w Dębicy, w drugiej kolejce prowadzili już 2:0 z Wisłą Płock, by jednak ostatecznie przegrać tamto spotkanie 2:3. Następnie czekały ich domowe derby Krakowa, gdzie mieli swoje świetne okazje, finalnie jednak w tym meczu żaden gol nie padł. Najbardziej nieudany okazał się wyjazd do Łodzi, gdzie AKS SMS wygrał wysoko 3:0. W naszym zespole pokazują się także zawodnicy sprowadzeni latem, jak Kacper Cecuła, Bartosz Okólski czy Jakub Chrapusta, a Cecuła wraz z Kajetanem Feliksem zostali również dostrzeżeni przez selekcjonera reprezentacji U-16 Marcina Włodarskiego, który zaprosił ich na zgrupowanie selekcyjne swojej kadry.

Wyniki Cracovii U-17:

1. kolejka: 3:1 vs Igloopol Dębica (Łętek, Kukliński, Feliks)
2. kolejka: 2:3 vs Wisła Płock (Cecuła, Feliks)

Wystrzałowy początek

Trampkarze starsi do nowego sezonu przygotowali się z nowym szkoleniowcem, Konradem Stańczykiem. Obóz najwyraźniej musiał być bardzo owocny, bo w dwóch pierwszych kolejkach Centralnej Ligi Juniorów U-15 młode Pasy zdobyły aż 9 goli. Najpierw w Puławach pokonały 5:0 beniaminka rozgrywek AP Peretki, ale już w drugiej serii gier czekał ich mały hit grupy D, bo do Rącznej przyjechała Stal Rzeszów, czyli najlepsza drużyna tej grupy w minionym sezonie, gdzie o to miano walczyła do samego końca właśnie z Pasami. Nasza drużyna wygrała pewnie 4:1 z dużym optymizmem patrzy na dalszą część sezonu.

Wyniki Cracovii U-15:

1. kolejka: 5:0 vs AP Peretki Puławy (Kamiński, Sz wajdych, Szuber, Czwartek, Janczur)
2. kolejka: 4:1 vs Stal Rzeszów (Kamiński x2, Orzechowski, Sz wajdych)

Kamil Jagodyński

Czas odnaleźć Ziemię Świętą!

Już nie tylko koszulki meczowe będą stanowiły cenny łup w oficjalnym sklepie Cracovii. Przed meczem z Pogonią w jego asortymencie znajdzie się też kolekcja lifestylowa.



Nowy hit

Dotąd największym hitem sprzedażowym w obecnym sezonie cieszyły się oczywiście nowe koszulki meczowe, o których więcej pisaliśmy w numerze #2 "Kierunek Cracovia" przed meczem z Widzewem Łódź. Według statystyk, dotychczas sprzedało się ich około dwa tysiące sztuk.

Teraz do Oficjalnego Sklepu Cracovii wchodzi

jednak nowe produkty z najświeższej kolekcji lifestylowej. Znajdą się w niej bawełniane koszulki i bluzy, które idealnie nadadzą się nie tylko na mecze "Pasów", ale także do codziennego użytkowania.

– Prace nad kolekcją lifestylową rozpoczęliśmy już na wiosnę. Po kilku miesiącach pracy w końcu możemy zaprezentować jej efekty. W kolekcji znajduje się siedem wzorów T-shirtów oraz jeden wzór bluzy – wszystko wykonane z wysokiej jakości tkaniny, haftu oraz innych metod znakowania odzieży. Każda z pozycji posiada również dedykowaną metkę oraz wash tag – mówi nam Andrzej Stańko z Oficjalnego Sklepu Cracovii.

Odnajdź dom

Jedną z nowości będzie koszulka ukazująca współrzędne Stadionu Cracovii – 50,0581°N 19,9197°E. Ten wzór podkreśla, gdzie znajduje się nasz dom i jest uhonorowaniem w stosunku do miejsca, w którym wszyscy regularnie się spotykamy, by razem dopingować "Pasy".

– Zróżnicowaliśmy propozycje: poczynawszy od subtelnych haftów, skończywszy na sporych grafikach. Chcieliśmy w ten sposób trafić w gusta jak największej ilości naszych kibiców, a tym samym niejako umożliwić częstsze ubieranie barw klubowych w codziennym życiu. Naszym planem jest, aby w ofercie naszego sklepu kolekcje lifestyle pojawiały się już cyklicznie – dodaje.

Nowa kolekcja będzie dostępna przed meczem z Pogonią w Oficjalnym Sklepie Cracovii znajdującym się od strony Alei Marszałka Ferdynanda Focha oraz na stanowiskach sklepowych umiejscowionych przed oraz na stadionie.

Piotr Przyborowski



new drop

14.09.2024

JEDZŻE ZDROWO!

już od
49zł
/dzień

SPRAWDŹ
NASZĄ
OFERTĘ!



BODY CHIEF

